

**Małgorzata Karczewska**

*Ośrodek Badań Europy Środkowo-Wschodniej, Białystok*

**Jacek Czaplicki**

*Ośrodek Badań Europy Środkowo-Wschodniej, Ostrołęka*

## **CMENTARZE I WOJNY ŚWIATOWEJ W MYSZYŃCU I OKOLICACH**

### **WORLD WAR I CEMETERIES IN MYSZYŃCIEC AREA**

#### **Wprowadzenie**

Walki toczone w okolicach Myszyńca ponad wiek temu, w latach 1914–1915 pozostawiły w krajobrazie liczne relikty. Należą do nich przede wszystkim umocnienia polowe, nasypy kolei wąskotorowej i cmentarze poległych i zmarłych żołnierzy. Są to niejednokrotnie wyraziste elementy krajobrazu, a jednak rzadko dotychczas zauważane. Podobnie rzecz się ma z narracją historyczną na temat I wojny światowej. Monografie Wielkiej Wojny najczęściej nie poświęcają ani słowa tym okolicom. Również opracowania regionalne czasy I wojny światowej często zamykają w kilku ogólnych zdaniach. Pozostawia to u czytelników wrażenie, że w latach 1914–1918 niewiele się tu działo. Sytuacja taka nie dotyczy jedynie okolic Myszyńca, lecz jest charakterystyczna dla znacznie większego obszaru Frontu Wschodniego I wojny światowej, który z tego powodu jest określany jako „zapomniana wojna”. Zapomnienie objęło także dziedzictwo kulturowe, w tym cmentarze wojenne będące tematem opracowania. Na przeważającym obszarze obecnych ziem polskich znajdujących się w latach budowy tych cmentarzy (1915–1918 r.) pod niemiecką administracją rozpoznanie tych obiektów jest dalece niewystarczające, chociaż od kilku lat widoczne są symptomy poprawy sytuacji<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> M. Karczewska, *Sto lat będą trwać bez opieki niczyjej... Cmentarze wojenne z czasów I wojny światowej w Białymstoku i powiecie białostockim*, Białystok 2017, s. 9–10, tam wcześniejsza literatura oraz R. Figiel, *Cmentarze dawnego powiatu ostrowskiego – pomniki bohaterów czy kontaminacja krajobrazu?*, [w:] *Cmentarze wojenne I wojny światowej po stuleciu. Stan badań i ochrony*, red. M. Karczewska, Białystok 2018, s. 103–120; R. Figiel, *Renowacja cmentarza wojennego w Rososzy*, [w:] *Cmentarze wojenne I wojny światowej po stuleciu. Stan badań i ochrony*, red. M. Karczewska, Białystok 2018, s. 163–175; M. Karczewska, *Stan rozpoznania i opieki oraz zagrożenia cmentarzy I wojny światowej w Polsce północno-wschodniej*, [w:] *Cmentarze wojenne I wojny światowej po stuleciu. Stan badań i ochrony*, red. M. Karczewska, Białystok 2018, s. 7–33; M. Karczewska, M. Karczewski, *Metody identyfikacji terenowej cmentarzy i mogił wojennych z czasów*

Działania wojenne z lat 1914–1915 miały ścisły związek z położeniem Myszynca tuż przy ówczesnej granicy niemieckiej prowincji Prusy Wschodnie i Cesarstwa Rosyjskiego. Z tego powodu wojna dotarła w ten rejon tuż po wybuchu, na początku sierpnia 1914 r. Pierwsza faza działań wojennych związana była z wzajemnym rozpoznawaniem sił grupowanych na terenach przygranicznych. Okolice Myszynca były również trasą przemarszu rosyjskiej 2. Armii dowodzonej przez gen. A. Samsonowa w drodze na Prusy Wschodnie, gdzie w okolicach Olsztynka i pobliskich miejscowości rozegrała się kilkudniowa seria bitew określanych wspólną nazwą: bitwa pod Tannenbergiem. Po jej zakończeniu, tragicznym dla armii rosyjskiej, przez Kurpiowszczyznę wiodły trasy odwrotu zdziękowanych oddziałów carskich i akcji pościgowych armii niemieckiej.

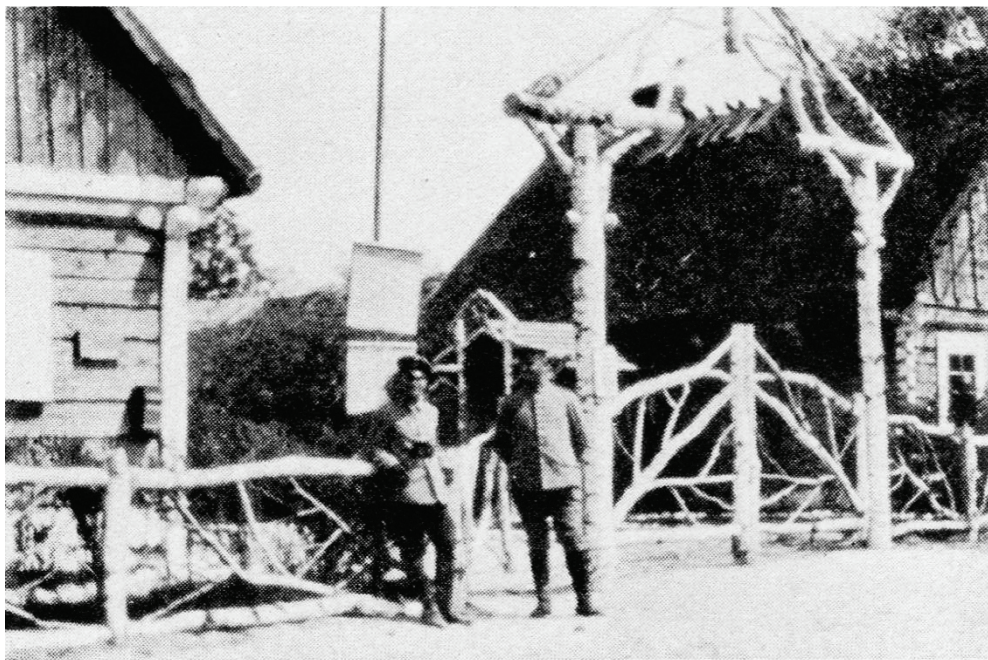
Kolejne natężenie działań wojennych określanych jako walki na południowym pograniczu Prus Wschodnich nastąpiło od 7 lutego do 12 lipca 1915 r. Ich rozpoczęcie było zbieżne w czasie z początkiem tzw. bitwy zimowej nad jeziorami mazurskimi, a celem walk na pograniczu było związanie części sił rosyjskich. Na linii Myszyniec–Łyse atak prowadziły 37. i 41. Dywizja Piechoty. Siódmego lutego 1915 r. oddziały 37. Dywizji zajęły Myszyniec, natrafiając w okolicach na słaby opór przeciwnika. Do zacieklejszych walk dochodziło w następnych dniach we wsiach Kierzek i Siarcza Łąka. Kierzek kilka razy przechodzi z rąk do rąk. 12 lutego zostało zdobyte Kadzidło. Dowództwo niemieckie, chcąc wykorzystać swój dotychczasowy sukces i poszerzyć zajęte tereny, zdecydowało o rozproszeniu siły skupionych pod Kadzidłem i uderzeniu w kierunku rzeki Omulew, by zdobyć most i wieś Czarnotrzew, co otworzyłoby podejście do Baranowa od wschodu. 13 lutego nastąpiła zmiana sytuacji. Oddziały armii carskiej przystąpiły do kontrataku i odbiły Kadzidło. Tego dnia załamał się pochód 37. Dywizji w kierunku Ostrołęki. Przez dłuższy czas linia frontu oparta była o wsie Wach i Podgórze, skąd atakowano Siarczą Łąkę, zaś oddziały carskie próbowały zdobyć Wach. Udało się to dopiero 28 marca, wypierając przeciwnika do wsi Zalesie. Jednak osłabiona armia carska nie miała już wystarczających sił do kontynuowania natarcia. Podejmowano próby ataku w rejonie wsi Klimki i Jazgarka, ale ze słabym powodzeniem. Front ustabilizował się na dłuższy czas na linii: Brodowe Łąki, Zawady, Olszyny, Zalesie, Jazgarka, Klimki, Tartak, Lipniki. Od kwietnia 1915 r. nastąpił czas wygaszania walk i umacnianie się na zajmowanych pozycjach.

---

*I wojny światowej*, [w:] *Cmentarze wojenne I wojny światowej po stuleciu. Stan badań i ochrony*, red. M. Karczevska, Białystok 2018, s. 35–46; M. Karczewski, *Metody inwentaryzacji i dokumentacji cmentarzy i mogił wojennych z czasów I wojny światowej*, [w:] *Cmentarze wojenne I wojny światowej po stuleciu. Stan badań i ochrony*, red. M. Karczevska, Białystok 2018, s. 47–69; D. Kobiałka, *Las, który łączy kulturę i naturę – cmentarz jeńców wojennych w Czarsku, woj. pomorskie*, [w:] *Cmentarze wojenne I wojny światowej po stuleciu. Stan badań i ochrony*, red. M. Karczevska, Białystok 2018, s. 121–139; A. I. Zalewska, D. Cyngot, J. Czarniecki, G. Kiarszys, *Miejsca spoczynku poległych w toku Wielkiej Wojny nad Rawką i Bzurą – ich zaistnienie, trwanie i zanik... oraz poznanie i ochrona*, [w:] *Cmentarze wojenne I wojny światowej po stuleciu. Stan badań i ochrony*, red. M. Karczevska, Białystok 2018, s. 71–102;

Wiosną 1915 r. Wykrot stał się bazą wojskową oddziałów niemieckich. Mieszkańców wysiedlono, poza jedną staruszką niezdolną do marszu, którą zaopiekowali się żołnierze. W tym czasie aktywność bojowa była niewielka, ograniczona do regularnej wymiany obsady umocnień, akcji chwytania jeńców i patrolowania. Wolny czas żołnierze przeznaczali na ozdabianie domostw, w których kwaterowali, i otoczenia, używając do tego dostępnych materiałów, głównie niekorowanych pni brzozowych (ryc. 1).

*W czasie przerw od służby żołnierze z wielkim zapalem dbają o kwatery. Porządkują je, sadzą kwiaty i drzewa jodłowe, grodzą białym drewnem brzozowym. Wykrot stał się pięknym miastem-ogrodem. [...] Buduje się stolówki i kasyna. Stacjonujący tutaj artylerzyści wystawiają nawet spektakle teatralne. W celu promowania zainteresowań ogrodniczych powołano komisję, która przyznaje nagrody twórcom najpiękniejszych ogrodów.<sup>2</sup>*



Ryc. 1. Gospodarstwo w Wykrocie przejęte na potrzeby stacjonujących oddziałów armii niemieckiej i ozdobione w popularny wówczas sposób przy użyciu konstrukcji z niekorowanych pni brzozowych

Źródło: Geschichte des 1. Ermländischen Infanterie-Regiments Nr. 150, Zeulenroda 1932.

<sup>2</sup> Geschichte des 1. Ermländischen Infanterie-Regiments Nr. 150, Zeulenroda 1932, s. 164.

Ostatnia faza Wielkiej Wojny w okolicach Myszyńca miała związek z realizowanym od zimy 1915 r. planem państw centralnych dotyczącym wyparcia armii rosyjskiej z terenów Królestwa Polskiego. 13 lipca na linii od Myszyńca do Płocka ruszyła wielka ofensywa niemieckiej 12. Armii dowodzonej przez gen. Maxa v. Gallwita, wspomaganą na przez 9. Armię księcia Leopolda Bawarskiego oraz 8. Armię gen. Friedricha v. Scholtza. Przez Myszyńiec i okoliczne wsie wiódł wówczas szlak przemarszu wojsk niemieckich w kierunku linii Narwi.

Opracowanie jest efektem prac z zakresu badań nad dziedzictwem I wojny światowej na Kurpiowszczyźnie. Ich celem jest opowiedzenie historii działań Wielkiej Wojny oraz identyfikacja terenowa, rekonstrukcja wyglądu oraz losów, a także objęcie ochroną materialnych pozostałości tego konfliktu, przede wszystkim cmentarzy, na których spoczywają polegli i zmarli wówczas żołnierze. Podstawy źródłowe tego zadania są różnorodne. Tworzą je źródła archiwalne dostępne w Archiwum Politycznym Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Berlinie oraz archiwum Volksbund Deutsche Kriegsgräberfürsorge w Kassel, w tym kartograficzne, literatura archiwalna, dane uzyskane na podstawie analizy numerycznego modelu terenu, wyniki dokumentacyjnych badań terenowych oraz informacje tworzące archiwum historii mówionej, powstające we współpracy z mieszkańcami regionu.

### **Cmentarze I wojny światowej – idea i realizacja**

Bezpośrednio po walkach grzebaniem poległych żołnierzy w tymczasowych mogiłach polowych zajmowały się obie walczące strony. Groby polowe zakładano w sąsiedztwie miejsca, gdzie żołnierze polegli. Konwencja Genewska z 1906 roku zobowiązywała: *po każdej bitwie, strona, która zajmować będzie pole bitwy, wyda zarządzenie w celu wyszukania rannych i zabezpieczenia ich, jak również i zabitych przed ograbieniem i złem traktowaniem*<sup>3</sup>. Jeśli wystarczało czasu, współtowarzysze poległych przyozdabiali mogiły polowe, kierując się własną estetyką, a w wykonaniu tym, co było dostępne.

Nie zachowały się materiały pozwalające na wskazanie lokalizacji polowych grobów i cmentarzy w okolicach Myszyńca. Z pewnością istniały takie dokumenty, gdyż zarówno żołnierze chowający poległych towarzyszy broni, jak i oddziały sanitarne były zobowiązane do sporządzania notatek i szkiców wykorzystywanych i uzupełnianych następnie w drugiej fazie organizacji cmentarzy wojennych.

Zasadnicza faza organizacji i budowy cmentarzy wojennych miała miejsce po zajęciu tych terenów przez wojskową administrację niemiecką. Już od końca 1914 r. niemieckie Ministerstwo Wojny (*Kriegsministerium*) prowadziło prace nad opracowaniem zasad ewidencjonowania i upamiętniania poległych żołnierzy. Nabrały one tempa od jesieni 1915 r. Przyjęto dla nich dwa podstawowe założenia, które

<sup>3</sup> *O polepszeniu losu rannych i chorych w armjach czynnych*, Genewa, 6 lipca 1906 r., Zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 26 stycznia 1927 r. w sprawie opublikowania Międzynarodowej Konwencji Genewskiej z 6 lipca 1906 r. O polepszeniu losu rannych i chorych w armjach czynnych. Na mocy artykułu 2 ustawy z 23 lipca 1926 r. (Dz. U. R. P. nr 83, poz. 452).

wyznaczały główne kierunki działań. Najważniejsza z nich zawierała się w sentencji: „*Wer den Tod im heiligen Kampfe fand, ruht auch in fremder Erde im Vaterland*” [Kogo śmierć spotkała w świętej walce, na obcej ziemi spoczywa jakby w kraju ojczystym]. Zarówno w instrukcjach dla służb grobowniczych, jak i w materiałach skierowanych do obywateli państwa niemieckiego podkreślano, że żołnierz powinien spoczywać tam, gdzie poległ, a obowiązkiem ojczyzny jest zapewnienie godnej oprawy miejsc spoczynku<sup>4</sup>. Władze niemieckie zdawały sobie sprawę, że sprowadzenie do ojczyzny ciał wszystkich poległych jest niemożliwe organizacyjnie oraz finansowo. Z tego powodu zależało im, by przekonać do tej idei przede wszystkim osierocone rodziny.

Dругa zasada, jaką przyjęto, zamykała się w słowach „*Pro Patria*” [Za Ojczyznę]. Uważano, że polegli wszystkich walczących armii zasługują na taki sam szacunek, gdyż każdy z nich oddał życie za swoją ojczyznę. Z tego powodu działalność zarówno służb cywilnych zaangażowanych w prace projektowe, jak i służb grobowniczych wnoszących cmentarze obejmowała poległych obu armii walczących na tym terenie<sup>5</sup>.

Jesienią 1915 r. na zlecenie niemieckiego Ministerstwa Wojny na terenach, z których wyparta została armia carska, pojawiły się komisje złożone z architektów, rzeźbiarzy, rysowników oraz ogrodników. Ich zadaniem było zapoznanie się z tutejszym krajobrazem, tradycjami oraz zasobami materiałowymi. Wiedza ta miała być punktem wyjścia do stworzenia zarówno ogólnych koncepcji organizacji cmentarzy wojennych, jak też zaprojektowania konkretnych schematów budowy cmentarzy dla służb grobowniczych (ryc. 2). W tym samym czasie specjalnie powołane oddziały do spraw mogił wojennych weryfikowały pierwotne i sporządzały własne wykazy i szkice lokalizacyjne wszystkich grobów i cmentarzy polowych, które pozostały po walkach. Każda Inspekcja Etapowa oraz Gubernatorstwo Wojskowe miało w strukturach oddziały do spraw grobów wojennych oraz oddziały do spraw sztuki, których obowiązkiem była współpraca z komisjami Ministerstwa Wojny w zakresie planowania i organizacji cmentarzy wojennych. Na ich czele stał oficer do spraw grobów wojennych (*Gräberverwaltungsoffizier*). Na Kurpiowszczyźnie był nim pochodzący ze Strasburga porucznik landwehry Ernst Schmidt<sup>6</sup>.

Komisje ministerialne po zapoznaniu się z liczebnością mogił i cmentarzy polowych oraz zasobami lokalnych surowców opracowały ogólne wytyczne dotyczące wyglądu wojennych nekropolii. Zdecydowano, że powinny one być proste, żołnierskie w wyrazie, wzniesione i ozdobione na miarę lokalnych możliwości, z użyciem najprostszych i łatwo dostępnych surowców: kamienia, piasku, drewna, odpowiednio dobranych roślin. Nadrzędną ideą planowania układu wewnętrznego

<sup>4</sup> Przykładowo: *Kriegergräber im Felde und daheim*, „Jahrbuch des Deutschen Werkbundes”, 1916/17, München 1917.; *Unsere Kriegergräber. Vortrag gehalten am 1. April 1917 im Soldatenheim Lomza (Nordpolen) vom Gräberverwaltungsoffizier*, Leutnant der Landwehr Ernst Schmidt, Strassburg 1917.

<sup>5</sup> M. Karczewska, *Sto lat będą trwać bez opieki niczyjej... Cmentarze wojenne z czasów I wojny światowej w Białymstoku i powiecie białostockim*, Białystok 2017, s. 44.

<sup>6</sup> *Unsere Kriegergräber*, op. cit.

cmentarzy wojennych było nawiązanie do żołnierskiej prostoty i braterstwa broni poprzez wprowadzenie zasad jednorodności, symetrii, powtarzalności rzędów i pól grobowych.

Początkowo członkowie komisji ministerialnych stali na stanowisku, że groby polowe powinny zostać tam, gdzie zostały założone. Dopiero ogromna liczba mogił pozostawionych na polach bitew przekonała ich, że zasadę „gdzie zginął, tam spoczywa” należy potraktować bardziej ogólnie. Założono więc, że najlepszym rozwiązaniem będzie tworzenie zbiorczych cmentarzy, na które przenoszone będą ciała poległych ekshumowane z mogił polowych w najbliższej okolicy. W pierwotnych lokalizacjach pozostawiano jedynie te cmentarze polowe, których położenie zapewniało im szansę na przetrwanie i było zgodne z instrukcjami grobowniczymi, czyli nie kolidowało z gospodarką rolną i rozwojem przestrzennym osiedli.

Instrukcje dla oddziałów grobowniczych jako najlepsze miejsca dla nowo tworzonych cmentarzy wojennych wymieniały czynne cmentarze wyznaniowe (parafialne) oraz strefy przy kapliczkach lub krzyżach przydrożnych. Dobrym miejscem pod cmentarz był także las oraz miejsce w pobliżu grupy starych drzew. Niezależnie od tego, czy cmentarz lokowano w lesie, czy na otwartej przestrzeni, starano się, by był on położony bezpośrednio przy drodze lub z możliwością wytyczenia drogi dojścia do niego. Często wybierano także okolice skrzyżowania dróg<sup>7</sup>. Zdecydowanie odradzano zakładanie nekropolii w obrębie wsi, w pobliżu zabudowań, studni, rzek lub innych zbiorników wodnych, na terenach podmokłych, w ogrodach i sadach oraz na wybitnych wzgórzach i innych punktach wyróżniających się w krajobrazie<sup>8</sup>. Regułą tym podlegały cmentarze obu walczących stron. Mogiły, w których spoczywali żołnierze armii carskiej, były ekshumowane i przenoszone na nowe miejsca wybierane na tych samych zasadach<sup>9</sup>.

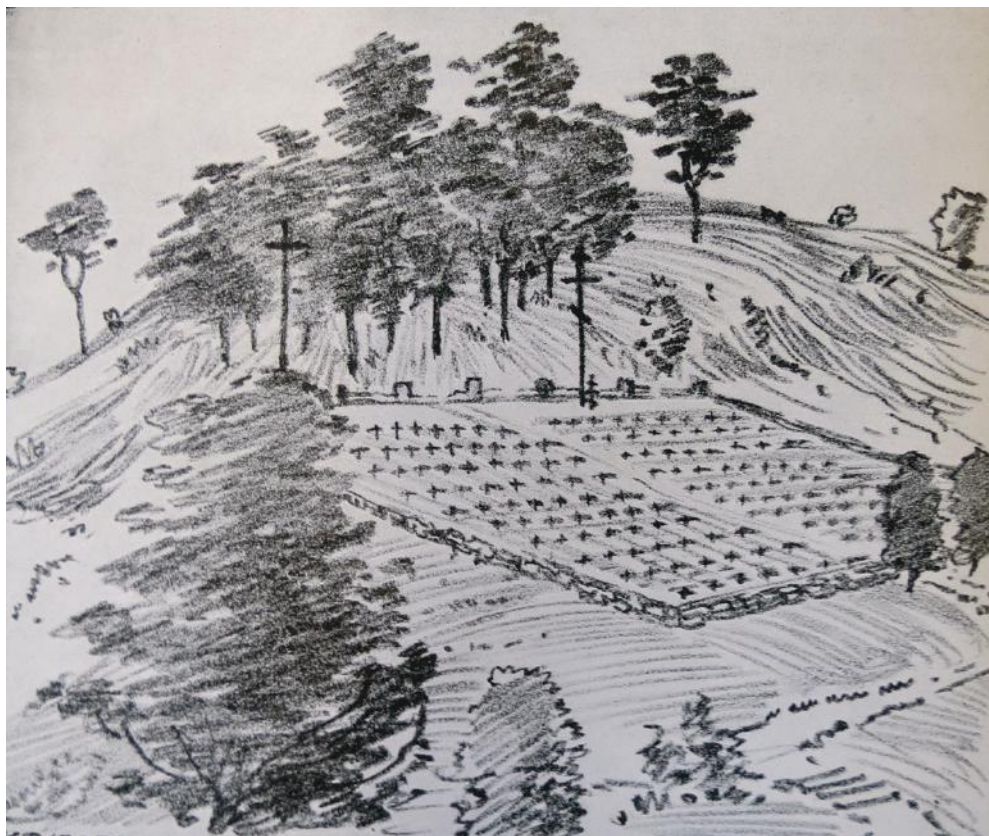
Pierwszym krokiem do tworzenia nowych cmentarzy złożonych z pochówków ekshumowanych z mogił polowych była analiza sytuacji zastanej. Zliczano mogiły żołnierzy obu armii w najbliższej okolicy i stosownie do ich liczby planowano wielkość i układ nekropolii. Przy okazji ekshumacji i przenoszenia ciał poległych na nowo tworzone cmentarze prowadzono także weryfikację oraz uszczegóławianie imiennych list poległych sporządzonych w trakcie walk. Podczas Wielkiej Wojny po raz pierwszy na taką skalę wprowadzony został system ewidencjonowania poległych i zmarłych żołnierzy. Wydane zostały szczegółowe instrukcje dotyczące weryfikacji tożsamości poległych w trakcie ekshumacji, łącznie z opisem cech fizycznych: wzrostu, koloru włosów, znaków szczególnych, rodzaju urazu będącego przyczyną śmierci. Przeszukiwano odzież i zabierano przedmioty znalezione przy zwłokach, łącznie z odprawianiem epoletów i metek ubraniowych. Przedmioty osobiste miały być przekazywane rodzinom za pośrednictwem Cen-

<sup>7</sup> *Unsere Kriegergräber*, op. cit., s. 21.

<sup>8</sup> *Der Friedhof an der Front. Anweisung zur Anlage und Ausgestaltung unserer Kriegerfriedhöfe*. Herausgegeben von der Etappen-Inspektion 6. Künstlerische Beratungsstelle für Kriegergräber der 6. Armee, September 1917, strony nie numerowane; *Unsere Kriegergräber*, op. cit., s. 21.

<sup>9</sup> *Unsere Kriegergräber*, op. cit., s. 21.

tralnego Urzędu do Spraw Spadkowych Ministerstwa Wojny<sup>10</sup>. Mimo wysiłków nie udało się zweryfikować tożsamości wszystkich żołnierzy armii niemieckiej. Identyfikacja poległych z armii carskiej była w zasadzie niemożliwa. Wobec braku nieśmiertelników i przy bardzo słabym opisanu mogli tych żołnierzy przez własne oddziały<sup>11</sup>, a także stosowaniu odmiennego alfabetu, służby grobownicze armii niemieckiej były w tych przypadkach bezradne. Instrukcje wspomniały co prawda o konieczności odczytywania przy pomocy tłumacza wszystkich napisów na medalionach i innych przedmiotach osobistych odnalezionych przy zwłokach, a nawet przerysowywaniu napisów wykonanych cyrylicą<sup>12</sup>, jednak wobec braku materiałów porównawczych i możliwości weryfikacji z rosyjskimi listami poległych, wysiłki te były nieefektywne. Z tego powodu większość żołnierzy armii rosyjskiej spoczywa jako „nieznani rosyjscy wojownicy”.



Ryc. 2. Szkic przedstawiający cmentarz wojenny położony u podstawy wzgórza. Rysunek dla służb grobowniczych na Wschodzie wykonany przez prof. Franza Seecka z Berlina

<sup>10</sup> Unsere Kriegergräber, op. cit, s. 14–19.

<sup>11</sup> Ю. Бахурин, Фронт и тыл Великой Войны, Москва 2019, s. 333–345.

<sup>12</sup> Ibidem.

Źródło: Kriegergräber im Felde und daheim, „Jahrbuch des Deutschen Werkbundes”, 1916/17, München 1917.

Instrukcje dla oddziałów grobowniczych wnoszących cmentarze zawierały szczegółowe wytyczne dotyczące rozplanowania wewnętrznego cmentarzy, wyglądu i konstrukcji mogił jednostkowych i zbiorowych, rodzajów ogrodzenia oraz roślinności zielnej i drzew sadzonych na nekropoliach, a nawet wielkości i kroju liter inskrypcji na krzyżach nagrobnych oraz wymiarów narzędzi, które powinny być użyte do ich wykonania. Niczego nie pozostawiano przypadkowi<sup>13</sup>.

Wraz z końcem I wojny światowej rozpoczął się proces niszczenia cmentarzy wojennych. Bezpośrednim powodem była niechęć mieszkańców traktujących te miejsca jako obce i niechciane w krajobrazie. Zostały zbudowane przez wojska okupacyjne. Na krzyżach i nagrobkach, niezależnie od tego, kto spoczywał w grobie, widniały napisy w języku niemieckim. Powstaje jednak pytanie, co stało się z pamięcią o udziale Polaków w walkach Wielkiej Wojny. Mieszkańcy musieli pamiętać żołnierzy armii niemieckiej polskiego pochodzenia, z którymi rozmawiali w ojczystym języku, a tym bardziej własnych bliskich, którzy walczyli w armii carskiej. Wielu z nich nie wróciło do rodzinnych miejscowości i spoczywało pod prawosławnymi krzyżami będącymi oficjalnym symbolem grobowym armii carskiej. Były to wówczas bardzo żywe wspomnienia, wręcz rzeczywistość dziejąca się tu i teraz. Jaka była zatem geneza destrukcyjnych zachowań i wandalizmu? Miejsca spoczynku żołnierzy były zaraz po wojnie traktowane jako składy bezpłatnych materiałów budowlanych czy opałowych. Nie brakowało też celowego zacierania mogił i niszczenia krzyży. W jednej z kurpiowskich wsi do tej pory wspomina się rozkopywanie mogił żołnierskich w celu sprawdzenia, co polegli mieli przy sobie. Czy można wytłumaczyć takie zachowanie jedynie anomią czasów wojny? Czy miała w tym także udział polityka historyczna młodego państwa polskiego wysuwająca na pierwszy plan walki Legionów Polskich, a pomijająca pamięć o Polakach służących w armiach zaborczych? Pytania te wymagają dalszych, szczegółowych badań.

II wojna światowa przypieczętowała zły los cmentarzy pierwszowojennych. We wspomnieniach mieszkańców często pojawia się wątek zmuszania ich przez żołnierzy armii nazistowskiej do porządkowania nekropolii Wielkiej Wojny. Nadsypany wóczas mogiły, wykonywano nowe ogrodzenia, sadzono kwiaty. Materiałów budowlanych i roślin dostarczała armia niemiecka lub mieszkańcy<sup>14</sup>. Był to kolejny powód do uznawania tych cmentarzy za niemieckie, a po zakończeniu II wojny światowej stały się one podmiotami symbolicznego odwetu za okrucieństwa armii nazistowskiej. Nie miało już wówczas znaczenia, kto spoczywa na tych cmentarzach. Z tego powodu przez kilkadziesiąt powojennych lat były one zapomniane i niszczone, często celowo, żeby zatrzeć ślady niechcianego dziedzictwa.

<sup>13</sup> M. Karczevska, *Sto lat będą trwać...*, s. 51–76.

<sup>14</sup> Informacje z archiwum projektu Heritage and Threat (HeAT) Ośrodka Badań Europy Środkowo-Wschodniej.



Współcześnie opieka nad cmentarzami I wojny światowej sprawowana jest na mocy dwóch ustaw. Cmentarze wojenne są obiektami zabytkowymi w świetle ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami z 23 lipca 2003 r. Wojewódzcy konserwatorzy zabytków sporządzają i włączają dokumentację ewidencyjną cmentarzy wojennych w postaci kart ewidencyjnych cmentarzy do swojego archiwum. Na tej podstawie wydawane są zarządzenia o włączeniu cmentarzy do wojewódzkiej ewidencji zabytków. Część pierwszowojennych nekropolii objęta jest również ochroną prawną przez wpis do rejestru zabytków<sup>15</sup>. Z kolei ustawa z dnia 28 marca 1933 r. o grobach i cmentarzach wojennych nakłada na wojewodów obowiązek opieki nad nekropoliami wojennymi, zaś bezpośrednią opiekę nad tymi obiektami sprawują samorządy. W praktyce nie wygląda to tak dobrze jak w teorii. Przez czterdzieści lat od zakończenia II wojny światowej cmentarze wojenne z czasów Wielkiej Wojny pozostawały niezauważane przez polską administrację, służby ochrony zabytków i mieszkańców. Niewielka zmiana nastąpiła pod koniec lat 80. XX w. Część pierwszowojennych nekropolii została uznana wówczas za obiekty zabytkowe; włączono je także do ewidencji miejsc pamięci. Akcja ewidencjonowania cmentarzy Wielkiej Wojny zakończyła się jednak po kilka latach. Stan zachowanych zasobów archiwalnych i szczegółowego rozpoznania niektórych terenów pozwala na ostrożne szacunki, z których wynika, że sporządzono wówczas dokumentację konserwatorską dla około 20–30 procent istniejących cmentarzy z czasów I wojny światowej<sup>16</sup>. Większość z nich pozostaje nadal bez ochrony prawnej, co często skutkuje dewastacją elementów napowierzchniowych bądź całkowitym zniszczeniem cmentarza, w tym zbezczeszczeniem szczątków żołnierzy.

### **Cmentarze z czasów I wojny światowej w okolicach Myszyńca**

W najbliższej okolicy Myszyńca założonych zostało co najmniej czternaście miejsc spoczynku żołnierzy poległych i zmarłych od ran i chorób w czasie I wojny światowej<sup>17</sup>. Wśród nich są dwie kwatery wojenne na cmentarzach parafialnych w Myszyńcu i Czarni oraz pięć cmentarzy wojennych na gruntach wsi Wach, dwa

---

<sup>15</sup> Niestety, na terenie powiatu ostrołęckiego taką formą ochrony objęto jedynie cztery cmentarze z czasów I wojny światowej: Chruśnice, Wojsze, Piasecznia I oraz Wach I. Stan na 31 marca 2019 r., [https://www.nid.pl/pl/Informacje\\_ogolne/Zabytki\\_w\\_Polsce/rejestr-zabytkow/zestawienia-zabytkow-nieruchomych/](https://www.nid.pl/pl/Informacje_ogolne/Zabytki_w_Polsce/rejestr-zabytkow/zestawienia-zabytkow-nieruchomych/), dostęp 13.07.2019 r.

<sup>16</sup> Dane dla województwa podlaskiego por. M. Karczewska, *Stan rozpoznania i opieki...*, s. 11–14. Stan rozpoznania na terenie województwa mazowieckiego jest zbliżony.

<sup>17</sup> Opracowaniem objęte zostały nekropolie znajdujące się na terenie województwa mazowieckiego, pominięto zaś położone niejednokrotnie w bliższej odległości od Myszyńca, jednak już na obszarze województwa warmińsko-mazurskiego. Współczesna granica pomiędzy województwami jest zbliżona do granicy z czasów I wojny światowej pomiędzy niemiecką prowincją Prusy Wschodnie a Gubernią Łomżyńską Cesarstwa Rosyjskiego, zaś od jesieni 1915 r. Wojskowego Gubernatorstwa Łomża w ramach Cesarstwo-Niemieckiego Generalnego Gubernatorstwa Warszawskiego (J. E. Szczepański, *Niemieckie wojska okupacyjne na Mazowszu 1915–1918*, „Dzieje Najnowsze”, R. L.: 2018, z. 3, s. 82–83). Historia wznoszenia i organizacji opieki nad nekropoliami Wielkiej Wojny na tych dwóch obszarach przebiegała odrębnymi drogami.

w sołectwie Olszyny, po jednym cmentarzu pod Piasecznią, Jazgarką i Zdunkiem oraz cmentarz i mogiła zbiorowa pod Siarczą Łąką<sup>18</sup>.

Dostępne źródła nie pozwalają na ustalenie wielu podstawowych danych dotyczących tych nekropolii. Dla większości cmentarzy nie dysponujemy liczbą i pochodzeniem pochowanych żołnierzy. W niektórych przypadkach stan zachowania pozwala na podjęcie ostrożnych szacunków. Rozplanowanie, wystrój, przeprowadzone prace remontowe są odtwarzane na podstawie raportów o stanie zachowania sporządzanych w okresie międzywojennym, analizy zachowanych relikwów oraz wiedzy na temat zasad planowania i budowy cmentarzy wojennych na tych terenach.

### **Czarnia**

Na cmentarzu parafialnym znajdowała się kwatera wojenna z czasów I wojny światowej. Groby żołnierskie złożono przy głównej alei, na lewo od wejścia. Obecnie cały teren kwatery zajęty jest przez mogiły cywilne z ostatniej ćwierci XX w. O kwaterze wojennej w Czarni wspomina kilka dokumentów z okresu międzywojennego. Na ich podstawie wiemy, że groby żołnierskie oznaczone były prostymi, drewnianymi krzyżami i wydzielone z przestrzeni cmentarza drewnianym płotem. W pierwszej połowie lat 20. XX w. ich stan był zły – mogiły porastały chwasty, krzyże chyliły się ku upadkowi, ogrodzenie zmurszało<sup>19</sup>. Na podstawie ujawnionych dotąd dokumentów nie wiadomo, czy władze polskie przeprowadziły remont kwatery. Mieszkańcy również nie pamiętają jej wyglądu. Zachowała się jedynie pamięć o położeniu. Dawny mieszkaniec Czarni wspominał, że pochówki wojenne pokazywała mu jego matka, która w czasie I wojny światowej miała około szesnastu lat: *Nie interesowałam się wtedy nimi, byłem młody*<sup>20</sup>.

### **Jazgarka**

Leśny cmentarz pod Jazgarką jest jedną z większych nekropolii I wojny światowej w okolicach Myszynca. Założono go na stromym stoku wyniesienia, a jego kompozycję dostosowano do lokalizacji. Nekropolię rozmieszczono na planie prostokąta, granice wzdłuż stoku stanowi głęboki rów i wał ziemny, zaś na kulminacji wzniesienia teren cmentarza został wkopany w podłoże. Wejście znajduje się u podstawy stoku, po południowej stronie. Na jego osi wyznaczono aleję biegnącą do szczytu wzniesienia. Idąc nią, po obu stronach mijamy osiem rzędów doskonale czy-

<sup>18</sup>Szczegółowe opisy tych oraz innych nekropolii położonych na obszarze pomiędzy Myszyncem a Kadzidłem oraz Zawadami a Jazgarką – por. J. Czaplicki, M. Karczewska, *Cmentarze Wielkiej Wojny wokół Uroczyska Karaska w Puszczy Kurpiowskiej. Stan rozpoznania i ochrony*, [w:] *Miejsca pamięci I wojny światowej po stuleciu*, t. II, Kętrzyn–Białystok, 2019, w druku.

<sup>19</sup>Politisches Archiv des Auswärtigen Amts Berlin, Deutsche Kriegergräber in Polen. Organisation der Kriegergräberfürsorge, März 1926 – 1928, sygn. 47996, strony niepaginowane.

<sup>20</sup> Informacje przekazane przez byłego mieszkańca Czarni chcącego zachować anonimowość. Rozmowa z 3.05.2019 r.

telnych mogił<sup>21</sup> położonych na coraz wyższych tarasach – w przewadze zbiorowych, lecz są także jednostkowe. Część przestrzeni na kulminacji prawdopodobnie pozostawiono pustą. Być może w tym miejscu stał wysoki, drewniany krzyż. Dalej, aż do północnego skraju cmentarza znajdują się kolejne rzędy mogił (ryc. 3).

W zachowanych dokumentach brakuje informacji na temat liczby pochowanych żołnierzy. Znaczna liczba mogił zbiorowych utrudnia przybliżone szacunki. Z dużym prawdopodobieństwem można mówić o kilkuset spoczywających tutaj poległych<sup>22</sup> podczas walk prowadzonych w okolicy od lutego do lipca 1915 r.



Ryc. 3. Numeryczny model terenu cmentarza z czasów I wojny światowej pod wsią Jazgarka

Źródło: Portal mapowy NID

<sup>21</sup> Informację o widocznych na powierzchni cmentarza jedynie kilku mogiłach należy uznać za pomyłkę. Por. P. Ajdacki, op cit., s. 198.

<sup>22</sup> Wielkość i rozplanowanie nekropolii stawiają pod znakiem zapytania informacje o kilku tysiącach żołnierzy. Por. Wykaz i dokumentacja opisowa istniejących cmentarzy, mogił i miejsc pamięci śmierci na terenie Lasów Państwowych w Nadleśnictwie Myszyniec, lasów kluczowych dla tożsamości kulturowej lokalnej społeczności (HCVF 6), [https://bip.lasy.gov.pl/pl/bip/dg/rdlp\\_olsztyn/nadl\\_myszyniec/plan\\_urzadzania\\_lasu](https://bip.lasy.gov.pl/pl/bip/dg/rdlp_olsztyn/nadl_myszyniec/plan_urzadzania_lasu), dostęp 25.08.2019 r.

W okresie międzywojennym cmentarz w Jazgarce był często wizytowany przez przedstawicieli VDK oraz remontowany przez władze polskie<sup>23</sup>. Mieszkańcy wsi pamiętają również, że w czasie okupacji niemieckiej podczas II wojny światowej musieli remontować nekropolię: nadsypywać mogiły, dowozić kamienie do wysypywania alei, dostarczać drewna na ogrodzenie<sup>24</sup>.

Przez kilka dekad po zakończeniu II wojny światowej cmentarz zapewne pozostawał bez opieki instytucjonalnej. Do dzisiaj nie posiada sporządzonej dokumentacji konserwatorskiej i nie jest objęty ochroną prawną jako obiekt zabytkowy. Jest jednak w dobrym stanie – odrestaurowany, ogrodzony i oznakowany dzięki Nadleśnictwu Myszyniec i Gminie Kadzidło.

### **Myszyniec**

W północnej części cmentarza parafialnego w Myszyńcu pochowanych zostało 64 żołnierzy armii niemieckiej oraz siedmiu armii rosyjskiej<sup>25</sup>. Kwatera składała się z 49 grobów jednostkowych i zbiorowych otoczonych drewnianym płotem z wejściem przez bramkę. Na mogiłach stały drewniane krzyże. W 1933 r. ich stan był niezły, jednak inskrypcje były już zatarte<sup>26</sup>. Z tego powodu władze polskie przeprowadziły remont kwatery, zastępując krzyże betonowymi, numerowanymi płytami. W takiej oprawie, jednak popadając w coraz większe zapomnienie, kwatera żołnierzy Wielkiej Wojny przetrwała do początku drugiej dekady XXI wieku. W międzyczasie, w 1983 r. dla cmentarza parafialnego w Myszyńcu sporządzona została dokumentacja konserwatorska, jednak nie wspomniano w niej o istnieniu wojennego miejsca spoczynku<sup>27</sup>. Niecałą dekadę wstecz, betonowe płyty nagrobne zostały usunięte z nad mogił żołnierskich i zrzucone na składowisko gruzu i kamieni powstałe po rozbiórce północnej części muru cmentarnego. Pierwsze nowe pochówki „na Niemcach”, jak mówi się w Myszyńcu, założone zostały około 2013 r.<sup>28</sup>

Niektórzy mieszkańcy Myszyńca są pewni, że groby wojenne z cmentarza parafialnego zostały ekshumowane w połowie lat 90. XX w. W rzeczywistości podję-

<sup>23</sup> PA AA, sygn. 47995, Deutsche Kriegergräber in Polen. Organisation der Kriegergräberfürsorge, Juli 1923 – März 1926, strony niepaginowane; Berichte über deutsche Kriegsgräberstätten. 3. Vierteljahr 1932 (Fortsetzung), Kriegsgräberfürsorge. Mitteilungen und Berichte vom Volksbund Deutsche Kriegsgräberfürsorge E.V., Jahrgang 13, Heft 6, Juni 1933, s. 92; Berichte über deutsche Kriegsgräberstätten, Kriegsgräberfürsorge. Mitteilungen und Berichte vom Volksbund Deutsche Kriegsgräberfürsorge E.V., Jahrgang 13, Heft 9, September 1933, s. 141.

<sup>24</sup> Dziękujemy Jackowi Furmańczykowi za przekazanie informacji.

<sup>25</sup> H. B., Berichte über deutsche Kriegsgräberstätten in Polen, „Kriegsgräberfürsorge. Mitteilungen und Berichte vom Volksbund Deutsche Kriegsgräberfürsorge E.V.”, Jahrgang 17, Heft 3, Berlin, März 1937, s. 42–43.

<sup>26</sup> Verzeichnis der besuchten Friedhofsanlagen, Politisches Archiv des Auswärtigen Amtes Berlin, Deutsche Kriegergräber in Polen, Juni 1933 – Februar 1934, sygn. 48010, strony niepaginowane.

<sup>27</sup> B. Kalfas, Myszyniec. Karta cmentarza, 15.10.1983 r. WUOZ, nr ewid. 72.

<sup>28</sup> Informacja Marty Wojciechowskiej uzyskana w dniu 17.06.2019 r., za którą dziękujemy.

to wówczas jedynie szczątki żołnierzy armii niemieckiej z czasów II wojny światowej pochowanych na tzw. Księżej Grudzi, czyli łące położonej za budynkiem plebanii<sup>29</sup>. Żołnierze I wojny światowej pochowani na cmentarzu parafialnym zostali tam, gdzie ich złożono.

### Olszyny

Na gruntach sołectwa Olszyny znajdują się dwa leśne cmentarze wojenne (Olszyny I/Zawady<sup>30</sup> i Olszyny II/Zawady). Założono je w odległości około 500 metrów jeden od drugiego. Nekropolia określana jako Olszyny I/Zawady jest największym cmentarzem Wielkiej Wojny w okolicach Myszyńca. Liczba mogił jednostkowych oraz powierzchnia cmentarza wskazuje, że pochowano tutaj około 1 500 żołnierzy. Odwiedzającym ten cmentarz trudno wyobrazić sobie ogrom zniszczenia, które dotknęło to miejsce. Pod koniec lat 20. XX w. tak opisano jego wygląd:

*Pięknie zagospodarowany cmentarz leśny. Posiada betonowe ogrodzenie wewnątrz którego posadzono różany żywopłot [...] Groby pokryte są trawiastą darnią. Na każdym stoi biały, drewniany krzyż z wrytym czarnym napisem. Dodatkowo, każdy grób oznakowano betonową płytą z wytłoczonym numerem. Dziesięć płyt betonowych jest już połamanych<sup>31</sup>.*

We wspomnieniach mieszkańców przechowywane są opowieści o opiece cmentarza z okresu międzywojennego, policjancie z Myszyńca, który raz w miesiącu wizytował nekropolię<sup>32</sup>. Był zapewne regionalnym opiekunem grobów wojennych wynajmowanym przez VDK i do jego obowiązków należało wysyłanie regularnych raportów dotyczących stanu okolicznych cmentarzy<sup>33</sup>. Zainteresowanie stanem cmentarza przekładało się na prace renowacyjne. Były one prowadzone przez władze polskie we współpracy i ze środków VDK.

Po zakończeniu II wojny światowej z cmentarza zniknęły krzyże i większość betonowych płyt nagrobnych oraz ogrodzenie. Współcześnie na powierzchni widoczne są setki pagórków mogił pokrytych mchem (ryc. 4).

<sup>29</sup> Ibidem.

<sup>30</sup> Przy części cmentarzy podawane są nazwy dwóch miejscowości oddzielone ukośnikiem. Pierwsza z nich to obecna nazwa sołectwa, na którego gruntach położona jest nekropolia, druga zaś to nazwa, którą dany cmentarz określany jest w dokumentach archiwalnych. Numery rzymskie nadawano cmentarzom w sytuacji, gdy na gruntach jednej wsi znajdowała się więcej niż jedna nekropolia wojenna.

<sup>31</sup> PA AA sygn. 47997, Deutsche Kriegergräber in Polen. Organisation der Kriegergräberfürsorge, 1928 – Oktober 1930, strony niepaginowane.

<sup>32</sup> Informacja przekazana przez Andrzeja Kura z Leśnictwa Karaska.

<sup>33</sup> M. Karczevska, op. cit., s. 84.



Ryc. 4. Leśny cmentarz z czasów I wojny światowej określany jako Olszyny I/Zawady I. Za betonowym krzyżem rzędy mogił ziemnych, obecnie słabo już widocznych.

Podobny wystrój miał w okresie międzywojennym drugi z cmentarzy w Olszynach: zadarniowane mogiły z białymi krzyżami i betonowymi płytami nagrobnymi oraz betonowe ogrodzenie z nasadzeniem krzewów różanych po jego wewnętrznej stronie<sup>34</sup>. Z raportu sporządzonego w 1927 r. wiadomo też, że w południowo-wschodniej części cmentarza znajdował się wysoki na 2,5 metra, dębowy krzyż pochodzący jeszcze z czasów wojny<sup>35</sup>.

Jesienią 2018 r. na skrajach obu nekropolii stanęły krzyże przypominające, czym naprawdę są te części lasu. Inicjatorami i wykonawcami upamiętnienia była Ochotnicza Straż Pożarna Brodowe Łąki i społeczność szkolna z Zawad.

### **Piasecznia**

Cmentarz leśny (Piasecznia II/Zawady) zlokalizowany został w oparciu o wspomnienia mieszkańców i numeryczny model terenu. W czasie I wojny światowej w okolicy znajdował się leśny obóz wojsk rosyjskich, przy którym funkcjonował szpital polowy. Zmarłych żołnierzy chowano na odległym o 400 metrów

<sup>34</sup> PA AA sygn. 47997, *Deutsche Kriegergräber in Polen. Organisation der Kriegergräberfürsorge*, 1928 – Oktober 1930, strony niepaginowane.

<sup>35</sup> *Ibidem*.

cmentarzu. Po zakończeniu wojny został on urządzony przez niemieckie służby grobownicze. Prawdopodobnie pozostawiono pierwotny układ mogił zbiorowych, ograniczając się do otoczenia cmentarza rowem sanitarnym.

Obecnie niemal połowa nekropolii jest zniszczona przejazdami ciężkich pojazdów leśnych. Na podstawie zachowanych reliktyw wiadomo, że wejście na cmentarz wiodło od strony drogi leśnej. Przez środek nekropolii poprowadzono aleję. Po obu jej stronach znajduje się sześć rzędów przeważnie długich mogił zbiorowych. Ich układ nie jest symetryczny, co wskazuje na doraźne komponowanie przestrzeni cmentarza, w miarę konieczności składania nowych pochówków.

Jesienią 2018 r. teren cmentarza został oznakowany przez Ochotniczą Straż Pożarną Brodowe Łąki i społeczność szkolną z Zawad.

### **Siarcza Łąka**

Na gruntach wsi Siarcza Łąka założone zostały dwa miejsca pochówku poległych żołnierzy. Oprócz pamięci mieszkańców o tych miejscach i oznaczeń na mapach z okresu międzywojennego niewiele po nich pozostało. W dokumentach administracji niemieckiej brak o nich wzmianki, co może wskazywać, iż pochowano w nich żołnierzy armii carskiej. Kwestia ta wymaga jednak wyjaśnienia w toku dalszych badań.



Ryc. 5. Leśna mogiła zbiorowa w lesie pod Siarczą Łąką.

Jedno z nich położone jest na skraju wsi, w pobliżu krzyża przydrożnego z 1877 r. i nieistniejącego już nasypu kolejki wąskotorowej zbudowanej przez armię niemiecką w czasie I wojny światowej. Elementy napowierzchniowe zostały niemal całkowicie zatarte. To, co pozostało, sugeruje, że jest to cmentarz sięgający także na teren działki położonej za krzyżem. Być może nekropolia wojenna została założona przy istniejącym już wiejskim cmentarzu pozakościelnym, na co może

wskazywać krzyż wystawiony w ostatniej ćwierci XIX w., a którego tradycja wystawiania może być znacznie starsza. Lokalizacja taka była w instrukcjach grobowniczych armii niemieckiej uznawana za jedną z lepszych<sup>36</sup>.

Drugim miejscem pochówku z czasów Wielkiej Wojny jest mogiła zbiorowa w lesie, na terenie należącym do Nadleśnictwa Myszyniec. Grób przetrwał w niezłym stanie dzięki opiece leśników. Niski, prostokątny w zarysie kopiec ziemny oznakowany jest prostym, drewnianym krzyżem bez inskrypcji (ryc. 5).

## **Wach**

Na gruntach sołectwa Wach położonych jest pięć cmentarzy z czasów I wojny światowej. Wszystkie one były w okresie międzywojennym wizytowane przez przedstawicieli Volksbundu<sup>37</sup> i remontowane przez polskie władze. Ich obecny stan zachowania jest różny, mimo że większość jest znana urzędowi odpowiedzialnym za opiekę nad cmentarzami wojennymi. Jedną z lepiej zachowanych jest nekropolia określana jako Wach I. Wpływ na to miało zapewne położenie w centrum wsi,

w okolicach szkoły. Wystrój, który nadano cmentarzowi w okresie międzywojennym, przetrwał do dzisiaj. Z tego czasu pochodzą duże betonowe płyty z numerami grobów oraz ogrodzenie. Zastępowanie krzyży z inskrypcjami znad mogił pierwszowojennych numerowanymi nagrobkami było standardową procedurą władz polskich w okresie międzywojennym. Analogiczne nagrobki znajdowały się na mogiłach kwatery wojennej w Myszyncu. Kluczem do odnalezienia grobu konkretnego żołnierza były imienne wykazy poległych spoczywających na danym cmentarzu przechowywane w urzędach gmin. Niestety dokumenty te zostały zniszczone podczas II wojny światowej.

Mogiły o ziemnych nasypach są w miarę dobrze czytelne, chociaż odnajdujemy pomiędzy nimi kilka pustych miejsc, w których mogą znajdować się groby o całkowicie zatartych nasypach. Obecnie czytelnych jest 50 grobów jednostkowych i 7 zbiorowych oznakowanych nagrobkami numerowanymi od 1 do 72<sup>38</sup>. Brakuje wiarygodnych danych dotyczących liczby spoczywających w nich żołnierzy. W literaturze pojawia się co prawda informacja o około stu żołnierzach armii niemieckiej, jednak nieoparta żadnymi danymi źródłowymi<sup>39</sup>. Na podstawie liczby i charakteru grobów można domniemywać, że pochowano tutaj co najmniej 50 żołnierzy armii niemieckiej w mogiłach jednostkowych i nieokreśloną liczbę poległych w mogiłach zbiorowych, przy czym właśnie zbiorowy charakter pozostałych

<sup>36</sup> U. Janssen, *Die Ausgestaltung der Gräber im Felde*, [w:] *Kriegergräber im Felde und daheim*, „Jahrbuch des Deutschen Werkbundes”, 1916/17, München 1917, s. 14.

<sup>37</sup> PA AA, sygn. 47995, *Deutsche Kriegergräber in Polen*. Organisation der Kriegergräberfürsorge, Juli 1923 – März 1926, strony niepaginowane; PA AA sygn. 48010, *Deutsche Kriegergräber in Polen*, Juni 1933 – Februar 1934, strony niepaginowane.

<sup>38</sup> Brakuje nagrobków o nr od 4 do 8 oraz 53. Na jednej z mogił zbiorowych ułożono dziesięć płyt nagrobnych, na kolejnej – dwie.

<sup>39</sup> P. Ajdacki, *Szlakiem Wielkiej Wojny na Mazowszu. Cmentarze wojenne z lat 1914–1920*. Tannenbergs Denkmal, Otwock 2014, s. 209.



grobów może wskazywać na pochówki żołnierzy armii carskiej. Na tym etapie badań jest to domniemanie i wymaga weryfikacji w trakcie dalszych prac archiwalnych.

Drugim dobrze zachowanym cmentarzem wojennym jest niewielka nekropolia założona na skraju lasu, określana jako Wach/Zalesie. Podobnie jak większości okolicznych cmentarzy jej stan pod koniec lat 20. XX w. był niezadowolający. Groby porastały chwasty, nasypy mogił były rozmyte, a napisy na drewnianych krzyżach nieczytelne<sup>40</sup>. Można się domyślać, że władze polskie przeprowadziły wówczas prace remontowe nekropolii, bo kilka lat później, w 1933 r. zastrzeżeń do wyglądu cmentarza było znacznie mniej<sup>41</sup>.

Cmentarz nie jest objęty opieką prawną jako obiekt zabytkowy lub miejsce pamięci, a mimo to należy do najlepiej utrzymanych nekropolii I wojny światowej w okolicach Myszyńca. Jest to zasługą społeczności szkolnej z Zalesia oraz Nadleśnictwa Myszyńiec. Groby są zadbane, ich krawędzie wyznacza bielista siwa posadzona przez młodzież. Na każdym stoją znicze i kwiaty (ryc. 6). Znajdujemy również wiele elementów świadczących o związku emocjonalnym opiekunów z tym miejscem: na drzewach zawieszono krzyże, religijne obrazki, wota. Jest nawet zabawka – miniaturowa figurka żołnierza.

Pozostałe cmentarze wojenne założone w okolicach Wachu miały mniej szczęścia. Dwa z nich znajdują się w pobliżu gospodarstw i to sąsiedztwo miało wpływ na ich losy. Na powierzchni większego cmentarza, położonego za częścią gospodarczą siedliska kolonijnego, nadal czytelnych jest kilkanaście mogił zbiorowych, jednak nasypy pozostałych zostały zniszczone. Zachowana część rowu wyznaczającego granicę nekropolii jest wykorzystywana jako śmietnik. Mieszkańcy wspominają, że około 1953 r. ówczesny naczelnik gminy nakazał usunięcie krzyży nad mogił i zasadzenie na cmentarzu lasu. Później, w latach 70. XX w. na części terenu nekropolii wzniesiono budynki gospodarcze. Drugi cmentarz jest w podobnym stanie. Znajduje się pomiędzy drogą wiejską a zabudowaniami gospodarczymi posesji nr 22. Wprawne oko dostrzeże na powierzchni kilkanaście nasypów mogił. Pomiędzy nimi puste butelki i pozostałości słupków dawnego ogrodzenia nekropolii. Teren jest zarośnięty, miejscami przekopany. Oba cmentarze znajdują się w wojewódzkiej i gminnej ewidencji zabytków, jednak nie ma to pozytywnego wpływu na stan ich zachowania.

Piąty cmentarz wojenny w Wachu założony został wokół krzyża przydrożnego, w sąsiedztwie nieistniejącego obecnie torowiska kolejki wąskotorowej zbudowanej podczas I wojny światowej. Na powierzchni nie zachowały się żadne ślady. W lipcu 1944 r. przy krzyżu poległ st. sierżant Bolesław Kurpiewski „Orlik”, co zostało upamiętnione obeliskiem. Wydarzenie to oraz urządzenie miejsca pamięci II wojny światowej zatarło pamięć o pierwszowojennym cmentarzu. Obecnie pamiętają o nim jedynie nieliczni mieszkańcy wsi.

<sup>40</sup> PA AA, sygn. 47995, Deutsche Kriegergräber in Polen. Organisation der Kriegergräberfürsorge, Juli 1923 – März 1926, strony niepaginowane.

<sup>41</sup> PA AA sygn. 48010 Deutsche Kriegergräber in Polen, Juni 1933 – Februar 1934, strony niepaginowane.



Ryc. 6. Cmentarz leśny Wach/Zalesie otoczony jest opieką przez młodzież ze szkoły w Zalesiu przy współpracy z Nadleśnictwem Myszyniec.

### **Zdunek**

O cmentarzu na gruntach wsi Zdunek wspominają raporty Niemieckiego Ludowego Związku Opieki nad Grobami Wojennymi z połowy lat 20. i 30. XX w.<sup>42</sup> Wiemy z nich, że był to cmentarz początkowo ogrodzony drewnianym płotem, z ziemnymi mogiłami oznakowanymi drewnianymi krzyżami z inskrypcjami. Zarówno podczas kontroli jego stanu przeprowadzonej w 1925 r., jak i kilka lat później, w 1933 r. stwierdzono, że cmentarz jest zaniedbany. Ogrodzenie było zniszczone, mogiły rozmyte i porośnięte chwastami, brakowało krzyży lub napisy na nich stały się nieczytelne<sup>43</sup>. Dalsze losy cmentarza są nieznane, można się domyślać, że popadał w coraz większe zapomnienie zarówno w krajobrazie, jak i pamięci mieszkańców. W trakcie badań dokumentacyjnych nekropolii I wojny światowej w okolicach Uroczyska Karaska prowadzonych w latach 2018–2019 cmentarz nie został odnaleziony.

<sup>42</sup> PA AA sygn. 48010 Deutsche Kriegergräber in Polen, Juni 1933 – Februar 1934, strony niepaginowane.

<sup>43</sup> Ibidem.

### Cmentarze Wielkiej Wojny jako trudne dziedzictwo

Starsze opracowania dotyczące dziedzictwa kulturowego definiowały tworzące je zasoby materialne jako obiekty ważne dla dobra konkretnego społeczeństwa, o zrozumiałych i akceptowanych wartościach historycznych, mające znaczenie dla tożsamości społeczeństwa, które należy obejmować ochroną prawną i dokładać starań, by móc przekazać je następnym pokoleniom<sup>44</sup>. Definicje takie wprowadzały zatem czynnik waloryzujący, dzielący dziedzictwo na to, które warto zachować, i pozostałe, niewarte tych starań. Podejście to otwierało furtkę do pomijania i niszczenia tych elementów spuścizny, które przez dany system społeczno-polityczny były uznawane za niepożądane. Współcześnie odchodzi się od takiego definiowania dziedzictwa, wskazując na konieczność wypracowania relacji pomiędzy społecznościami a dziedzictwem przypominającym im o trudnych bądź skomplikowanych wydarzeniach z ich przeszłości. Dziedzictwo „trudne” często też wymyka się obowiązującym do tej pory podziałom na dziedzictwo materialne i niematerialne, kulturowe i przyrodnicze<sup>45</sup>. Przykładem trudnego dziedzictwa są cmentarze I wojny światowej. Dekady oddziaływania polityki historycznej wypracowały w społecznościach negatywne nastawienie wynikające z niewiedzy i zapomnienia, że przodkowie większości współczesnych Polaków walczyli w tej wojnie wcieleni do zaborczych armii. Z drugiej strony, martwe ciała i szczątki ludzkie zawsze budziły i budzą niepokój wynikający z zasad etycznych i religijnych, zaś niszczenie miejsc ostatniego spoczynku jest uznawane za podniesienie ręki na sacrum. Pomijając w tym miejscu obszerną dyskusję na tematy związane z pamięcią społeczną<sup>46</sup>, warto przytoczyć jedno rozwiązanie radzenie sobie z tą sytuacją, stosowane przez społeczności lokalne. Jest nią niepamięć. Paradoksalnie nie chodzi w niej o wyparcie z pamięci i całkowite zapomnienie. Dobra definicja tego zjawiska zawarta jest w słowach św. Augustyna: *Skoro pamiętamy przynajmniej to, że coś zapomnieliśmy, to jeszcze nie zapomnieliśmy tego całkowicie*. Można stwierdzić zatem, że brak pamięci o cmentarzach wojennych jest pozorny. Część mieszkańców pamięta, że w ich okolicy są takie miejsca, lecz nie są oni zainteresowani ani ich ochroną, ani też dewastacją. Obiekty te po prostu trwają. W przekonaniu części mieszkańców czas robi swoje i kiedyś pewnie znikną z krajobrazu. Z drugiej strony, zmowa milczenia prowadzi czasami do szybkich i całkowitych dewastacji przez osoby przedkładające wartości materialne nad poszanowanie miejsca ostatniego spoczynku. Tereny nekropolii wojennych, mimo zakazu prawnego, są zabudowywane, brane pod uprawę lub przeznaczane pod nowe pochówki przy milczącej zgodzie mieszkańców.

<sup>44</sup> J. Pruszyński, *Dziedzictwo kultury Polski. Jego straty i ochrona prawna*, t. I, Kraków 2001, s. 50.

<sup>45</sup> M. Zawodna-Stephan, *Trudne dziedzictwo. Skandal wokół masowych grobów na Leitenbergu*, [w:] *Dziedzictwo we współczesnym świecie. Kultura, natura, człowiek*, red. A. Marciniak, M. Pawleta, K. Kajda, Kraków 2018, s. 162–165.

<sup>46</sup> Por. np. A. Szpociński, *O niepamięci inaczej*, „Edukacja humanistyczna”, nr 2(33): 2015, s. 7–15, tam dalsza literatura.

W każdej społeczności są również depozytariusze pamięci, osoby zainteresowane przeszłością i niewartościujące jej. Ich postawa ma zasadnicze znaczenie dla przetrwania cmentarzy Wielkiej Wojny, a także innych obiektów objętych odium zapomnienia. Wpisują się oni w zyskujące coraz większe grono zwolenników przekonanie o potrzebie zachowania dziedzictwa Wielkiej Wojny, w tym cmentarzy z tego okresu jako ważnych świadectw przeszłości. Opinię tę podzielają osoby z różnych środowisk: urzędnicy, przedstawiciele organów ochrony zabytków, członkowie stowarzyszeń działających na rzecz dziedzictwa kulturowego oraz pasjonaci historii. Wszyscy oni wykazują zaangażowanie i podejmują realne działania na rzecz ochrony i opieki nad nekropoliami wojennymi. Motywacje są różne: poszukują mogił swoich przodków służących w zaborczych armiach; są pasjonatami przeszłości regionalnej, chcącymi zachować jak najwięcej z lokalnego dziedzictwa dla siebie i przyszłych pokoleń; akceptują historię taką, jaka była, nie wartościując dziejów, lub też kierując się podstawowym, ludzkim obowiązkiem otaczania opieką miejsc wiecznego spoczynku. Ich postawa jest dowodem, że nawet zapomniane dotąd dziedzictwo można przywrócić społecznościom, tworząc w ten sposób solidne podstawy do budowania tożsamości rodzinnej i lokalnej oraz dumy z historii małej ojczyzny.

## BIBLIOGRAFIA

### Źródła

- Politisches Archiv des Auswärtigen Amts Berlin (PA AA):  
 Deutsche Kriegergräber in Polen. Organisation der Kriegergräberfürsorge, Juli 1923 – März 1926, sygn. 47995.  
 Deutsche Kriegergräber in Polen. Organisation der Kriegergräberfürsorge, März 1926 – 1928, sygn. 47996.  
 Deutsche Kriegergräber in Polen. Organisation der Kriegergräberfürsorge, 1928 – Oktober 1930, sygn. 47997.  
 Deutsche Kriegergräber in Polen, Juni 1933 – Februar 1934, sygn. 48010.  
 Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Warszawie, Delegatura w Ostrołęce (WUOZ):  
 B. Kalfas, Myszyniec. Karta cmentarza, 15.10.1983 r. Archiwum WUOZ w Ostrołęce, nr ewid. 72.

### Źródła drukowane

- Berichte über deutsche Kriegsgräberstätten. 3. Vierteljahr 1932 (Fortsetzung)*, „Kriegsgräberfürsorge. Mitteilungen und Berichte vom Volksbund Deutsche Kriegsgräberfürsorge E.V.”, Jahrgang 13, Heft 6, Juni 1933.  
*Berichte über deutsche Kriegsgräberstätten*, „Kriegsgräberfürsorge. Mitteilungen und Berichte vom Volksbund Deutsche Kriegsgräberfürsorge E.V.”, Jahrgang 13, Heft 9, September 1933.

- H. B., *Berichte über deutsche Kriegsgräberstätten in Polen*, „Kriegsgräberfürsorge. Mitteilungen und Berichte vom Volksbund Deutsche Kriegsgräberfürsorge E.V.”, Jahrgang 17, Heft 3, Berlin, März 1937.
- Der Friedhof an der Front. Anweisung zur Anlage und Ausgestaltung unserer Kriegerfriedhöfe. Herausgegeben von der Etappen-Inspektion 6. Künstlerische Beratungsstelle für Kriegergräber der 6. Armee*, September 1917.
- Geschichte des 1. Ermländischen Infanterie-Regiments Nr. 150*, Zeulenroda 1932.
- Konwencja genewska o polepszeniu losu chorych i rannych w armjach czynnych*, podpisana dnia 27 lipca 1929 r. Ratyfikowana zgodnie z ustawą z dn. 28 stycznia 1932 r. – Dz. U. R. P. nr. 24, POZ. 79), [w:] *Prawo międzynarodowe i historia dyplomatyczna. Wybór dokumentów*, wstęp i opracowanie L. Gelberg, PWN, Warszawa 1954, t. I.
- Kriegergräber im Felde und daheim*, „Jahrbuch des Deutschen Werkbundes”, 1916/17, München 1917.
- Unsere Kriegergräber. Vortrag gehalten am 1. April 1917 im Soldatenheim Lomza (Nordpolen) vom Gräberverwaltungsoffizier*, Leutnant der Landwehr Ernst Schmidt, Strassburg 1917.

### Opracowania

- Ajdacki P. 2014.** *Szlakiem Wielkiej Wojny na Mazowszu. Cmentarze wojenne z lat 1914–1920. Tannenberg Denkmal*. Otwock.
- Czaplicki J., Karczewska M. 2019 (w druku).** *Cmentarze Wielkiej Wojny wokół Uroczyska Karaska w Puszczy Kurpiowskiej. Stan rozpoznania i ochrony*, [w:] *Miejsca pamięci I wojny światowej po stuleciu*, t. II. Kętrzyn–Białystok.
- Figiel R. 2018.** *Cmentarze dawnego powiatu ostrowskiego – pomniki bohaterów czy kontaminacja krajobrazu?*, [w:] *Cmentarze wojenne I wojny światowej po stuleciu. Stan badań i ochrony*, red. M. Karczewska. Białystok, s. 103–120.
- Figiel R. 2018.** *Renowacja cmentarza wojennego w Rososzy*, [w:] *Cmentarze wojenne I wojny światowej po stuleciu. Stan badań i ochrony*, red. M. Karczewska. Białystok, s. 163–175.
- Karczewska M. 2017.** *Sto lat będą trwać bez opieki niczyjej... Cmentarze wojenne z czasów I wojny światowej w Białymstoku i powiecie białostockim*. Białystok.
- Karczewska M. 2018.** *Stan rozpoznania i opieki oraz zagrożenia cmentarzy I wojny światowej w Polsce północno-wschodniej*, [w:] *Cmentarze wojenne I wojny światowej po stuleciu. Stan badań i ochrony*, red. M. Karczewska. Białystok, s. 7–33.
- Karczewska M., Karczewski M. 2018.** *Metody identyfikacji terenowej cmentarzy i mogił wojennych z czasów I wojny światowej*, [w:] *Cmentarze wojenne I wojny światowej po stuleciu. Stan badań i ochrony*, red. M. Karczewska. Białystok, s. 35–46.
- Karczewski M. 2018.** *Metody inwentaryzacji i dokumentacji cmentarzy i mogił wojennych z czasów I wojny światowej*, [w:] *Cmentarze wojenne I wojny*

*światowej po stuleciu. Stan badań i ochrony*, red. M. Karczevska. Białystok, s. 47–69.

**Kobiałka D. 2018.** *Las, który łączy kulturę i naturę – cmentarz jeńców wojennych w Czersku, woj. pomorskie*, [w:] *Cmentarze wojenne I wojny światowej po stuleciu. Stan badań i ochrony*, red. M. Karczevska. Białystok, s. 121–139.

**Pruszyński J. 2001.** *Dziedzictwo kultury Polski. Jego straty i ochrona prawna*, t. I. Kraków.

**Szczepeński J.E. 2018.** *Niemieckie wojska okupacyjne na Mazowszu 1915–1918*. „Dzieje Najnowsze”, R. L, z. 3, s. 81–106.

**Szpociński A. 2015.** *O niepamięci inaczej*. „Edukacja humanistyczna”, nr 2(33), s. 7–15.

**Zalewska A.I., Cyngot D., Czarnecki J., Kiarszys G. 2018.** *Miejsca spoczynku poległych w toku Wielkiej Wojny nad Rawką i Bzurą – ich zaistnienie, trwanie i zanik...oraz poznanie i ochrona*, [w:] *Cmentarze wojenne I wojny światowej po stuleciu. Stan badań i ochrony*, red. M. Karczevska. Białystok, s. 71–102.

**Zawodna-Stephan M. 2018.** *Trudne dziedzictwo. Skandal wokół masowych grobów na Leitenbergu*, [w:] *Dziedzictwo we współczesnym świecie. Kultura, natura, człowiek*, red. A. Marciniak, M. Pawleta, K. Kajda. Kraków, s. 161–182.

**Бахурин Ю. 2019.** *Фронт и тыл Великой Войны*. Москва.

#### Netgrafia

[https://bip.lasy.gov.pl/pl/bip/dg/rdlp\\_olsztyn/nadl\\_myszyniec/plan\\_urzadzania\\_lasu](https://bip.lasy.gov.pl/pl/bip/dg/rdlp_olsztyn/nadl_myszyniec/plan_urzadzania_lasu), 25.08.2019 r.

[https://www.nid.pl/pl/Informacje\\_ogolne/Zabytki\\_w\\_Polsce/rejestr-zabytkow/zestawienia-zabytkow-nieruchomych/](https://www.nid.pl/pl/Informacje_ogolne/Zabytki_w_Polsce/rejestr-zabytkow/zestawienia-zabytkow-nieruchomych/), 13.07.2019 r.

#### SUMMARY:

The article concerns issues of heritage of the Eastern Front of WWI on the example of war cemeteries in Myszyniec area in Kurpie region. It's based on preserved archival materials and literature, analysis of the digital terrain model, field documentary research and oral history archive. Briefly discusses the idea of German commemoration of the fallen soldiers of both fighting armies and presents current achievements in revealing and documenting forgotten cemeteries in the area covered by the study.

#### STRESZCZENIE:

Artykuł dotyczy problematyki dziedzictwa frontu wschodniego I wojny światowej na przykładzie cmentarzy wojennych z okolic Myszynca na Kurpiowszczyźnie. Bazuje na zachowanych materiałach i literaturze archiwalnej, analizie numerycznego modelu terenu, terenowych badaniach dokumentacyjnych oraz archiwum historii mówionej. Zwięźle omawia ideę niemieckiego grobownictwa I wojny światowej na Wschodzie, którą objęci zostali polegli żołnierze obu walczących armii,

oraz prezentuje dotychczasowe osiągnięcia w zakresie ujawniania i dokumentowania zapomnianych cmentarzy na terenie objętym opracowaniem.

**Key words:** WWI, cultural heritage, Kurpie region.

**Słowa kluczowe:** I wojna światowa, dziedzictwo kulturowe, Kurpiowszczyzna.

